

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60.  
 Półrocznie 7 „ 20.  
 Miesięcznie 1 „ 20.  
 Za nadawanie do domu dopłaca się 20.  
 miesięcznie.  
 Na prowincji.  
 Kwartalnie 4 zł. 80.  
 Półrocznie 9 „ 60.  
 Miesięcznie 1 „ 60.  
 Za granicę kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5a.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 r. 5 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadstano” za każdy wiersz 20 cent.

Rękopisma nie zwracają się.

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano**

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie: Izażasza pror. Jana z D. Elżbiety kr.	Grecko-katolickie: Roźdestwo ś. Joana. Fawronyi M. Dawyda Ftez.	<b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	<b>Kalendarz myśliwski.</b> Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 4 g. 14 m. Zachód „ o 7 g. 55 m. Barometer 763. Pogoda.
--	--	--	---	---

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:  
**we Lwowie:**  
 miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
**Na prowincji:**  
 miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub każdego miesiąca.  
 Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.  
 Administracja Kurjera Lwowskiego posiada niekłą ilość zbroszowanych egzemplarzy powieści J. Gosza „Na ziemi galicyjskiej“, którą prenumeratowicze Kurjera mogą nabywać w cenie 80 centów dwa tomiki, z przesyłką pocztową 90 centów.

## Wybory do Sejmu.

Kurja większych posiadłości przystąpi do wybrania posłów dopiero we wtorek (9. bm.) Z Brodów w 4. bm. otrzymaliśmy list następujący: Miło mi donieść, że Brody miały dzień szczęśliwy. Wybrano p. Hausnera jednomyślnie, bez korupcji — bez dania centa! Wyka z tego, że Brody nie zasługują na reputację, którą im menery wyrobili, piekąc swoje przy takich sposobnościach pieczenie. Menery ustąpili i — obywatele niezawisli wybierali jak im sułenie dyktowało. Jestto między innymi zasługą władz tutejszych, które tym razem bardzo szczęśliwą kroczyły drogą, co też na chwałę ich wywyższanie należy wobec nadużyć w całym kraju, o których tyle pisano. Ale też p. Hausner wobec Brodów zaciągnął dziś wielki dług. Jesteśmy pewni, że go spłaci jako obywatel brodzki, sumiennie.  
 Niema na całej kuli ziemskiej miasta tak nieczłowiekiego, tak niezasłużenie oczernionego i ze wszystkich stron trapionego. Prawda, że wszelkie party były przeciw miastu. Prawda, że niektórzy agitatorzy grzeszyli przeciw krajowi, ale cóż w tym Brody winne? Panowie ci i inni im podobni dawno opuścili miasto, jak myszy czółno, wyrzyszy wszystko, czyli z bogaciwszy się pracą ludu zabrawszy dla siebie wszystkie możliwe honory zaszczyty, ale to nieuprawnia nikogo karać za lud, który pozostał — który kraj kocha — który się po polsku uczy i po polsku myśli.  
 Na nieszczęście po wychodźstwie owych banerów znaleźli się ludzie, którzy korzystali ze złej opinii Brodów i łowiąc w mętnej wodzie starali się utrzymać tę opinię, bo to była woda na ich dym. Sapienti sat. Czas więc odstąpić od tej opinii i udajemy się do Was o pomoc. Ratujcie Was, bo czas najwyższy. Ten obowiązek przyjął dziś p. Hausner i nikt nie jest tak w stanie go wypełnić jak on.  
 Prócz poselstwa — wszak Hausner tutejsze dziecko. Tu się urodził, tu wychował na sławę czynny, tu grób dziadów i pradziadów jego, tu trzebiali się majątku, obracając go na jego światło wychowanie, jak rzadko komu szczęście dowała. Więc zmiluj się i ratuj, by Sochory etc. gdy nie śmieli już o mandat tu sięgnąć.  
 Co dziś rząd robi dla Tryestu, ile milionów daje jako wynagrodzenie za zniesienie wolnego

miasta. W Brodach zaś w jednym dniu zniesiono przywilej bez centa wynagrodzenia, nie zrobiwszy nic, by ten handel tu zatrzymać i dalej handel umożliwić.

Natomiast pierwszą rzeczą po zniesieniu wolnego miasta było, że Bank hipoteczny zaniechał udzielać pożyczek — zdaje się dlatego, że dyrektorowie tego Banku stali się naówczas właścicielami Brodów. Zamiast starać się podnieść miasto, co jest obowiązkiem właścicieli, woleli je zaniebować. Ciekawa rzecz, co by się stało, gdyby Bank hipoteczny od razu przestał udzielać pożyczek na domy we Lwowie i wszelkie inne instytucje bankowe poszły za tym przykładem. A przecież 10 lat już trwa taka praktyka w Brodach; czy to nie jest najlepszym dowodem żywotności miasta tego?

Gdy zakładano Bank krajowy, wyraźnie wykluczono (?) Brody, tak, iż teraz nietylko Brody, ale cały powiat brodzki z instytucji tej korzystać nie może; więc obywatel Brodzki chociaż najbogatszy, tam pożyczki zaciągnąć nie może, bo nawet towarzystwo zaliczkowe w Brodach nie istnieje, więc Bank krajowy niema komu powierzyć zastępstwo swoje.

Temu wszystkiemu nasz poseł zaradzić musi, i sądzę, że wpływowi jego wszystko się uda, bo sprawiedliwość po naszej stronie. Rzeczą jego też jest wyjednać nam porządek i ład w gospodarce miejskiej.

Z Borszczowa piszą nam 3 bm.: Już w przeddzień wyboru zaczęli się zjeżdżać z dalszych stron wyborcy do Borszczowa. Ciche miasteczko zaroilo się poważnymi a nie rzadko typowymi postaciami mieszkańców z nad Dniestru, Zbrucza, Seretu i Nieczławy. Późnym wieczorem potworzyły się po rynku gromadki wyborców i niewyborców, rozważające szanse następującej batalji. Tu i owdzie przesunął się agitator, zbliżył do której gromadki, rzucił słów kilka, odciągnął na stronę mniej pewnego wyborcę, i spieszył dalej, oszczędzając się do stanowczej na jutro przepawy.

Partja ruska urządziła się bardzo dowcipnie. Wybrała punkt zborny dla swoich u mieszczańskich Skorochoda, mieszkającego dosyć daleko za miasteczkiem i poroźstawiała etapy po dwóch ludzi aż do rynku. Tu przybyłego wyborcę chwycił pierwszy etap, odprowadził do drugiego, sam zaś wracał na pierwotne stanowisko, drugi prowadził do trzeciego itd., dopóki go na miejsce zboru nie przyprowadzono. Tam nakarmiony i napojony musiał oczekiwać w zamknięciu przyszłego wyboru.

Niektórzy agitatorowie próbowali dotrzeć do wnętrza tej obronnej twierdzy, ale nie wszystkim się pomyślnie powiodło. Atak jednego odparto mężnie kamieniami, drugi wcisnął się wprawdzie w sam środek warowni i wedle słów bajki „jadł z nimi i pił“, a zapewne jeszcze lepiej słuchał, ale gdy przyszło do składania przyrzeczenia na solidarność przy wyborze, wymknął się chyłkiem, a znalazłszy wrota zamknięte, ucieczką przez płot się salwował.

Na drugi dzień rano na odgłos dzwonów zapelniała się prawie cała cerkiew wyborcami, a w ciągu nabożeństwa stał na stopniach ołtarza kandydat ruski ks. Emiljan Hlebowicki. Po nabożeństwie przemówił do zgromadzonych, strzegąc się pilnie wszelkich aluzji politycznych. Poznaliśmy w nim tegiego kaznodzieję.

Po nabożeństwie wysypali się tłumnie wyborcy przed zabudowanie starostwa, oczekując na zaczęcie wyboru.

Tu dopiero zakotłowało jak w garnku. Agitatorzy, jak muchy w mleku, uwijali się wśród zgromadzonych, starozakonni wciskali się w gromadki włościan, perorowali zapalczywie nie rzadko kończąc dosadnym, a przez włościan używanym zaklęciem. Djaki, jak adjutanci przed bitwą, przelatywali z gromkiem słowem, odpierając posłyszane zarzuty, przyczem djak z Głębozca zupełnie nieuzasadnionym sposobem dostał się do kozy, bo burda wyborcza nie uprawnia do areztowania.

Głosowało 190 wyborców. Hr. Borkowski otrzymał 142, ks. Hlebowicki 48 głosów. Wynik wyboru powitano hucznie salwami moździerzowymi i fanfara sprowadzonej muzyki. Kontrkandydat wyszedł ze sali wyborczej przed ukończeniem wyboru.

Aby dać pojęcie o bezstronności komisji wyborczej powiem, że komisja żadnego głosu oddanego na ks. Hlebowickiego nie unieważniła, chociaż niektórzy wyborcy nie mogą pamiętać nazwiska kandydata, przekreślali je niemilosiernie lub głosowali na „otca z Bileza“ (gdzie jest 2 księży ruskich), albo też wprost na „otca“.

Po wyborze nie odbyła się żadna „komaszniachapatnia“, wyborcy poczuli się tłumnie rozjeżdżać do domu, a około 4 godziny po południu miasteczko przybrało swój zwykły pozór.

Rusini tutejsi popełnili ten błąd, że całą akcję przedwyborczą pokrywali głęboką tajemnicą i postawili kandydata, który może być wzorowym kapłanem i dzielnym kaznodzieją, ale nie uczynił nic takiego więcej, co by mu jednako tytuł do posłowania.

## Zwycięstwo młodoczechów.

Onegdajsze zwycięstwo młodoczechów podczas wyborów do Sejmu czeskiego z kurji mniejszych posiadłości jest obecnie pierwszorzędnym dyskusji w całej prasie austriackiej. Zwycięstwo to odniesione pod hasłami: walki z dualizmem, dążenia do samodzielności królestwa czeskiego w granicach monarchji austro-węgierskiej i wreszcie dążenia do wzmocnienia wzajemności narodów słowiańskich ze względu na ważne stanowisko narodu czeskiego na samych zachodnich kresach Słowiańszczyzny — wzbudziło wielki popłoch nie tylko w szeregach staroczechów, kłesząc bezpośrednio dotkniętych i prawie rozbitych, ale także w szeregach całej prawicy i opierającego się na niej rządu obecnego. Wszyscy widzą to bardzo dobrze, że zwycięstwo obecne ma nie tylko symptomatyczne znaczenie lokalne dla Czech, że młodoczesi, zwyciężywszy przy wyborach do Sejmu i mając możność występowania w Sejmie w duchu swego programu, dołożą wszelkich sił i starań, by przygotować sobie grunt i siły dla większego jeszcze może zwycięstwa przy niedalekich wyborach do Rady państwa. A wtenczas zwycięstwo młodoczechów może stać fatalnym dla obecnego systemu rządowego i dla obecnego ministerstwa, może stać się początkiem nowej ery w dziejach Austrii, a mianowicie albo początkiem stanowczego i konsekwentnego federalizmu i równouprawnienia narodowości, do czego dążą młodoczesi, lub też początkiem gwałtownej reakcji centralistyczno-klerikalnej, nie wzdragającej się przed pogwałceniem ustaw konstytucyjnych, do czego zachęcają od dawna kruki w rodzaju „Tiroler Volksblatt“, „Vaterland“ itp. Nadzwyczaj charakterystyczne są głosy, jakie od



zywają się obecnie ze sfer rządowych pod wrażeniem zwycięstwa młodoczechów.

Półrządowy *Fremdenblatt*, w ścisłych stojący stosunkach z ministerstwem spraw zewnętrznych, pisze o programie młodoczechów, że „program ten na zewnątrz i na wewnątrz równoznacznym jest po prostu z destrukcją wszystkiego istniejącego(!?), z powszechnym zamieszaniem“. I to mówi organ rządu „federalistycznego“ o programie, który ośmiela się być konsekwentnym w federalizmie, który przemawia przeciw systemowi częściowych ustępstw i osobistych faworów, a za spełnieniem słusznych, konstytucyjnie zagwarantowanych życzeń całych narodów! A więc pojednanie Czechów z Niemcami w Czechach, Polaków z Rusinami w Galicji, Słoweńców z Niemcami w Krainie, pojednanie wszystkich tych narodów nie pod wspólnym jarzmem przez jednego na wszystkich narzuconem ani też we wspólnej między wszystkimi szarpaninie i walce, ale na gruncie wzajemnego poszanowania, równouprawnienia i wspólnej pracy o koło wspólnych interesów, będących zarazem z natury rzeczy interesami całej monarchji, a więc taki program (bo takim jest program młodoczechów w kwestjach polityki wewnętrznej) jest programem destrukcji wszystkiego istniejącego? Co do programu młodoczechów w kwestjach zewnętrznych, programu streszczającego się, jak wiadomo, w tem, by Austria zamiast sojuszu z Niemcami zawarła sojusz z Rosją, to można mieć o nim rozmaite poglądy, można widzieć w nim niekonsekwencję z liberalizmem stronnictwa, można protestować przeciw ślepego moskwofilstwa dochodzącemu nieraz do potworności w rodzaju uwielbiania Katkowa itp., lecz na wszelki sposób widzieć w tem jakiś „powszechny zamęt“, jakiś „podrywanie wszystkiego istniejącego“ niema najmniejszego powodu. Głosy bezmyślnej trwogi, wydobywające się z piersi półrządowców przekonują nas nie o groźnym monarchji lub porządkowi społeczeństwa ze strony młodoczechów niebezpieczeństwie, ale jedynie tylko o strachu pewnych sfer i stronnictw o własną skórę, o własne panowanie, o własne nadewszystko ukochane osobistości. Dawna to i znana powszechnie taktyka — zasłanianie własnego „ja“, własnych, osobistych lub partyjnych interesów interesami państwa lub porządku powszechnego. Niestety słów tych w ostatnich czasach tak często używano i nadużywano, obawy te tak często powtarzane nigdy się nie sprawdziły, że w aktualność ich nikt już nie wierzy prócz tych, którzy gwałtem chcą wierzyć.

Jeszcze jeden passus w lamentach *Fremdenblattu* zasługuje na uwagę i uważanym być może za bezpośredni wynik zwycięstwa młodoczechów. Oto organ hr. Taaffego stanowczo i nie dwuznacznie wypiera się sojuszu z klerykałami. „Złowrogi wnio-

sek szkolny ks. Liechtensteina oddał młodoczechom znakomite usługi, pokrył kosztami ich agitacji, wpuścił do taboru młodoczechów całe nauczycielstwo czeskie, dał możność młodoczechom upiększyć swój program liberalną pozłotą“.

## Listy z kraju.

Ottynja 4. lipca. (Poświęcenie kościoła). D. 1. bm. odbyło się poświęcenie nowo-wybudowanego kościoła w osadzie mazurskiej Bednarówce obok Ottynji, wybudowanego staraniem czcigodnego obywatela p. Morozowskiego, który rozparcelował swe dobra, poświęcił resztę dni życia dobru swej gminy pozostawiając miłą i piękną pamięć po sobie.

Obrządku dopełnił ks. proboszcz Jastrzębski z Ottynji, ze współudziałem księży gr. kat. z gminy Hołosków i Strupkowa.

Nie mało też przyczynił się do uroczystości ksiądz Topolnicki, który przybył, na czele swego dzielnego oddziału strażaków. Zjawienie się z odległej okolicy 30. kilm. Tarnawicy (osada mazurska) pod Tłumaczem sprawiło bardzo miłe i przykładowe wrażenie.

Przed 7 niespełna laty majątek ten starej i możnej niegdyś rodziny Morozowickich, stanowił jeszcze piękny kompleks z dworkiem ukolonym girlandą starych świerków. Dziś na tym kompleksie pracuje około 30. rodzin mazurskich, dworek zniknął z powierzchni, a na jego miejscu wznosi się czerwona wieżyczka kościółka temi samymi okoloną świerkami.

## Cail contra Krupp.

Pod powyższym tytułem wystąpił paryski *Figaro* z d. 26. czerwca z sążnistym artykułem wstępnym, w którym wykrywa niepospolicie straszną intrygę... Wielkie warsztaty i lejnarnie Caila w Paryżu, które podczas oblężenia stolicy dostarczały armat, po wojnie zaś odoowały szybko cały park artyleryjski, idą pod likwidację... Jaki powód? Zasłyszawszy tę wieść jobową wysłał *Figaro* swego współpracownika do dyrektora zakładów, pułkownika de Bange, dla powzięcia języka i oto, co się pokazuje... Dla pozbawienia Francji tak pożytecznych zakładów i uwolnienia Kruppa od niebezpiecznego współzawodnictwa, umyślił ks. Bismarck piekielny zamach: wszedł w układy z potentatami paryskiej giełdy i z „żydowskimi baronami“, a za ich pomocą wykupiwszy większą część akcji towarzystwa eksploatacji, urządził na walnem zebraniu opozycję i projekt likwidacji, pozorowany brakiem, lub niską skalą dywidendy. Więc Francja pozbawiona zostanie tak ważnych dla niej zakładów!... To straszne, ale straszniejsze

jeszcze, że trzy tysiące zatrudnionych robotników urzeczywistni się raptem na bruku wraz z rodzinami. *Figaro* twierdzi, że według zdania dziennikarzy, a potem zburzenia wystawy, że wrzenie panuje już dzisiaj w zakładach, że wymowie jego zawdzięczać należy, że gorętszych robotników nie rzuciło się na brań akcjonariuszy. Prawda, że to straszna wada, że to robi tragiczną sensację?...

*Figaro* zrobił swoje, zerwała się burza wśród łatwowiernych panika i straszny zamęt na „żydowskich baronów“, ale trzymał tylko 24 godziny. Po ich upływie pokazał *Figaro* dopuścić się wybuchu, który można nazwać lekkomyślnością, gdyby nie był równie szpetniejszym... We 24 godzin po dniu sensacyjnej hocy, zamieścić musiały autentyczne sprostowanie samego dyrektora reporter rzeczy opowiedziane strasznie od prezesa zaś rady zarządzającej wyjaśnić, których pokazuje się: 1) że zakłady Caila zamówień dla armji francuskiej nie otrzymał rząd bowiem posiada dla armji własne warsztaty i lejnarnie na wielką skalę, 2) że Cail są źle i nieumiejętnie prowadzone, 3) że wytrzymując z nikim współzawodnictwa i nie mając należycie zamówień, przestali dać chody, i 3) że w skutku tego akcjonariuszy wśród których giełdowcy i żydzi stanowią mniejszość, postanowili likwidować, że w sprawie pitałów niemieckich jest żaden i po prostu myślony został.

Wielką być musiała siła przekonywująca, którą *Figaro* nie bacząc na olbrzymią kompromitację swą odwoływać musiał...

A teraz pytanie: „Jak dziennik tak swobodnie i niepospolite terminy? Było li to skutkiem nieuczciwości czy niedopatrzeń? Bynajmniej nie było skutkiem pospolitej spekulacji, handlowego dziennikarstwa, które *Figaro* na wielką skalę, udzielając miejscowym klamy i popieranie nieczystych interesów, pnych nawet artykułach za opłatą pochwala“.

Za 177 wierszy artykułu wstępnego, pułkownik de Bange zapłacił za tę bagatelą sumę wybornie zresztą wyliczoną i niepomierne poczytny organ okrył się stratą, bo odstąpił go niezawodnie powołaniu odbiorców, którzy w ten tylko sposób gą publicystów, praktykujących na służbie publicznej szpetne bardzo rzemiosło!

6)

## Wina i kara.

z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Tomasz ścisnął silnie drżącą dłoń starego przemysłowca i zbliżył się do Magdaleny. Ręka młodej kobiety spoczęła na chwilę w jego rękę. Przelotne to dotknięcie okryło śmiertelną bladocią twarz Tomasza. Skierował się chwiejnym krokiem ku drzwiom.

Przytomność umysłu wróciła mu wówczas dopiero, gdy znalazł się sam, wśród lasu osypanego szronem. Poczucie bezdenne smutku i pustki ogarnęło sercem młodzieńca. Upadł pod drzewem i przytuliwszy twarz do zamarzłej ziemi, zapłakał gorzko, bezsilnie, jak dziecko.

W domu czekał go nowy cios. Został tam matkę, chorą oddawna, w stanie takiego osłabienia, że nie poznała go nawet, gdy się pochylił nad jej łóżkiem. Wezwany natychmiast przez Tomasza doktor Magnabat przyjechał z Saint-Claude nad ranem, lecz zastał już tylko zimne zwłoki staruszki.

Okrutna boleść, spowodowana utratą jedynej bliskiej mu istoty, stłumiła w sercu Lhoira pragnienie zemsty. Nieprzeparta jakaś tęsknota ciągnęła go naprzód w świat. Nie miał jednak siły opuścić na zawsze Bouchoux bez pożegnania Magdaleny i po krótkiej walce z samym sobą, napisał do niej bilecik następującej treści:

„Odjeżdżam stąd i nie wrócę już nigdy. Pragnąłbym pożegnać panią po raz ostatni, i dlatego będę na nią czekał jutro o jedenastej wieczorem w świerkowej aleji. Do widzenia więc!“

Nie chcąc powierzyć nikomu tego listu, Tomasz zaniósł go sam do Saint-Claude i wysłał stamtąd pocztą.

Pan Gonssolin ufał bezgranicznie młodej swej żonie i nie czytywał nigdy listów do niej pisanych. Na widok atoli pisma Tomasza Lhoira na kopercie wyraz zdumienia przebiegł po jego twarzy.

— Cóżby ten człowiek mógł mieć wspólnego z Magdalena? pomyślał.

Podejrzenie zakradło się do jego umysłu. Przypomniał sobie natarczywą prośbę Tomasza o przyjęcie go do dworu, następnie nagłe jego odejście, którego nigdy nie umiał sobie wytłumaczyć. Klucz do tej ciekawej zagadki znajdował się teraz w jego ręku; pokusa była zbyt silną i pan Gonssolin po chwilowej walce rozdarł kopertę.

Twarz jego okryła się kredową bladocią po przeczytaniu krótkiej kartki.

— Jako! wybelkotał, naznacza jej nocną schadzki!... Co to wszystko ma znaczyć?

Myśli zaczęły kołować mu w głowie z szaloną szybkością. Przypominał sobie rozmaite drobne okoliczności, na które dawniej nie zwracał uwagi.

— Muszę dowiedzieć się prawdy dziś jeszcze, rzekł w końcu do siebie.

Nie mógł wręczyć Magdalenie rozpieczętowa-

nego listu, rozliczał jednak na to, że Tomasz doczekawszy się jej w umówionym miejscu przyjdzie do dworu.

Postanowił więc udać, że wyjechał na kilka dni, a tymczasem wrócić wieczorem kryć się w parku i stamtąd śledzić Magdaleni padki.

Ułożywszy powyższy plan działania, pozerające go wzruszenie pod maską spokoju i wszedł do buduaru żony.

— Przykro mi bardzo, że muszę opuścić cię samą, Magdaleno, ale w tej chwili mam do polowania i nie mogę mu odmówić.

— Na długo jedziesz? zagadnęła Magdalena.

— Nie jadę, lecz idę, poprawił się, bo nie warto zaprzęgać koni na taką drogę, a wrócę dopiero pojutrze rano.

Młoda kobieta podała mu rękę i nie, Gonssolin dotknął jej zimnymi palcami i skierował się ku drzwiom, na chwilę zwrócił się ponownie do żony.

— Zapomniałem ci powiedzieć, że mał dziś list od Franciszka Hormais; naturalnie ukłony dla ciebie, znajdziesz go na mojem biurku.

Odszedł nie czekając odpowiedzi. Magdalena nie była nawet zdolną przypomnieć sobie słowa Franciszka pierwszego zbliżenia się:

„Gdy napiszę do twego męża i za-

## KRONIKA.

**Wybór poselski ze Lwowa.** Z powodu konieczności powtórnego głosowania na wybór jednego posła nowego ogłoszono wczoraj wieczorem plakatami teren na poniedziałek 8. bm. Wybór będzie się odbywał w tych samych salach co onegdaj. Wyborcy muszą mieć w pogotowiu karty legitymacyjne, które przy pierwszym głosowaniu zwrócono. Kto karty nie posiadał, zechce się zgłosić do prezydium magistratu w jej odbiór.

**Doroczny popis uczniów zakładu ciemnych** będzie się 8. bm. o godz. 10. przed południem.

**Z życia towarzyskiego.** D. 7. bm. o godz. 1. poł. odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub Gasparego Zielińskiego, kandydata notarialnego z p. leną Hołwkiewicz-Berger.

**Smutny wypadek.** Pierwszy dzień objęcia kolei czerniowieckiej przez państwo zapisał się smutnym wypadkiem. Pociąg pospieszny, jadący z Czerniowic do Włowa, przejechał na stacji Wołczkowce, przed Kołomyżą, hamowniczego Kapuśniaka, który chcąc się dostać z chodnika jednego wagonu na drugi, dostał się pod koła pociągu. Nieszczęśliwy liczył lat 22.

**Z pobytu Juljusza Kossaka** w mieście naszym zostanie nam i całej Polsce droga i piękna pamiątka. Wystąpił bowiem zawarł z księgarnią H. Altenberga (którego już przed kilku laty „Mohorta“ z jego rysunkami wydała) układ, na mocy którego ujrzymy wkrótce w wydawnictwie ilustrowane „Grażyny“ i „Konrada Wallenroda.“ Wobec wydanego również staraniem tejże księgarni ilustrowanego „Pana Tadeusza“, obecne przedsięwzięcie jest niejako dalszym krokiem do wydania kompletnego, ilustrowanego wszystkich pism Mickiewicza, na które ogół wykształconej publiczności dawno z niecierpliwością oczekuje. Podobne wydanie będzie nie tylko pożytecznym, ale i ciekawym dla wieszczą Adama, nazwiska zaś ilustrujących je artystów (Kossak, Andriolli itd.) piękną pamiątką.

**Złożono** w administracji Kurjera znalezione pamiątki i broszury.

**Zgubiony pierścień.** D. 3. bm. wieczorem zgubiono idąc z ul. Akademickiej obok Pełtwa na ul. Zyplikiewicza pamiątkowy pierścień złoty składający się z połączonych obrączek z kamieniem rodzaju w niebieski kolor wpadającego szafiru, na którym wyrzute są litery T. T. Znalazca raczy zgłosić się ul. Zyplikiewicza l. 6. w parterze do pani Tarnawskiej.

**Wielki festyn** odbędzie się w niedzielę 7. bm. w razie niepogody w następną niedzielę, połączony z bogato uposażoną loterią fantową, ogniami sztucznymi itd. przy udziale dwóch muzyk, w ogrodzie p. Kisielki nad stawem. Dochód z festynu przeznaczony na cel wzmacnienia funduszu stypendyjnego dla sierót po zmarłych weteranach wojskowych pozostałych.

**Na wystawie lwowskiej** pojawiła się premia dla członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

która dla ciebie, będzie to wskazówką, że drugi list czeka na ciebie w umówionym miejscu“.

Ochłonawszy z pierwszego wrażenia Magdalena udala się do lasu, podniosła dobrze znany sobie, osuszony kamień, wyjęła z pod niego list i zaczęła czytać, co następuje:

„Od kilku dni mam chorą w Monssières i bywam u niej codziennie.

Dotąd jednak nie mogłem być w Bouchoux, lecz dziś wynagrodzę sobie to długie oczekiwanie. Bądź wieczorem w miejscu, gdzie znajdziesz ten list, a powiem ci coś bardzo ważnego i bardzo zajmującego dla nas obojga“.

### VII.

Wieczor, w którym ta podwójna schadzka została naznaczoną Magdalenie, był właśnie owym wieczorem balu w Saint-Claude, od którego się rozpoczęło nasze opowiadanie. Wracamy więc do przerwanej w pierwszym rozdziale nici naszej powieści.

Na drugi dzień o świcie zajeżdżał przed ganek w Bouchoux sędzia śledczy Dampierre w towarzystwie prokuratora Ledoka. Na spotkanie ich wybiegł gajowy Guidé z zapłakaną twarzą.

— Zaprowadź nas pan do pani Gonssolin — rozkazał sędzia.

— O, panie sędzio, pani leży od wczoraj jak martwa i doktor Magnabat, który tu przybył w nocy, wątpi o jej życiu.

— Poproś więc do nas doktora i daj bacze-

podług obrazu Wojciecha Kossaka, przedstawiająca „Białą wieżę pod Grochowem“ d. 25. lutego 1831 r. (zdobycie Olszynki.) Już sama treść jest dla nas przypomnieniem drogiem, a cóż powiedzieć o wykonaniu arcytarnem i pięknem. Nie wątpimy też, że piękne premje Towarzystwa wpłyną dodatnio na zwiększenie się liczby jego członków.

**Zmarli:** Tytus Dembowski, znany obywatel ziemski w gub. plockiej, zmarł w swym majątku Nacpolsk. — Izidor Rossin, dyrektor czerniowieckiej filji galie. banku hipotecznego, zmarł w Czerniowcach, przeżywszy lat 62.

**Z uniwersytetu Jagiellońskiego.** Pp. Eugeniusz Półkoźic Borzęcki rodem z Sokółki w Galicji, Stanisław Fuchs rodem z Krakowa i Onufry Zakliński rodem z Czerniowic na Bukowinie, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

**Rewizje.** Czytamy w krak. Reformie: W niedzielę odbyła policja rewizję u akademika Homulickiego, mieszkającego wraz z przewodniczącym tutejszej „Czytelnicy akademickiej“, p. Miśko, który chociaż nie podejrzany o posiadanie zakazanych broszur, narażony został również na przetrząsanie jego rzeczy. Sprawa akademików braci Górskich, oraz Seweryna, zakończona została w ten sposób, iż akademicy nie zostali aresztowani. Akademik Homulicki pozostaje w areszcie. Przyczyną rewizji u Górskich i Seweryna miała być okoliczność, iż u aresztowanego w Wiedniu pod zarzutem szerzenia zakazanych broszur akademika Zalplachty znaleziono list jednego z braci Górskich w sprawie czasopisma *Ognisko*.

**Czytelnia polsko-ruska** w Drohobyczu otrzymała od p. Stanisława Szepanowskiego 200 egzemplarzy broszury „Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego“ celem bezpłatnego rozdawnictwa między członków. Za ten dar składa niniejszem wydział towarzystwa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

**Kronika pożarów.** D. 2. bm. pogorzało 17 gospodarzy w Siemikowcach, z tych dwu tylko miało majątek swój ubezpieczony. Prócz tego spalił się tam budynek szkolny. Straże pożarne przybyły z Halicza i Bołszowca i przeszkodziły wczas dalszemu szerzeniu się pożaru. Tejże samej nocy podłożył ktoś ogień pod sterły folwarku Słobódka (własność p. Krzczunowicza), gdzie spaliło się 36 sążni kubicznych tegorocznego siana.

**Wynik egzaminu dojrzałości.** Dnia 11.—14. zm. odbywała się matura w Wadowicach pod przewodnictwem dr. K. Morawskiego, profesora wszechniczy jagiellońskiej. Zdali egzamin: 1) Banaś Franciszek, 2) Biesik Józef (eks.), 3) Dworak Józef Albin, 4) Dziama Aleksander Marjan, 5) Fajfer Michał, 6) Gałgan Marcin, 7) Giziński Maksymilian, 8) Hajost Jan, 9) Hryniewicz-Przełom Jan, 10) Kwiatkowski Mieczysław, 11) Niklibore Szczepan; pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach pięciu; razem 16.

**Nasi malarze.** Z Paryża donoszą, iż Wacław Szymanowski otrzymał za obraz „Walka huculów“

nie, by żaden z potrzebnych świadków nie oddalał się ze dworu.

Gajowy oddalił się i wrócił po chwili w towarzystwie doktora.

— Panowie — rzekł ten ostatni, uprzedzając pytania sędziego śledczego — przesłuchajcie wpierym zeznania p. Guidé, a następnie ja wam powiem swoje zdanie o smutnej tej sprawie.

Gajowy zdawał się być bardzo wzruszonym, grube łzy spływały mu po ogorzałych policzkach, a usta drgały nerwowo pod siwym krótko ostrzyżonym wąsem.

— Wybaczcie panowie — zaczął przerywanym głosem — że nie mogę zapanować nad swą boleścią... Od piętnastu lat służę u pana Gonssolin, który się obchodził ze mną z ojcowską dobrocią... O Boże, co za nieszczęście!

— Uspokój się, pocziwcz, i powiedz nam wszystko, co wiesz.

— Niestety, panie sędzio, wiadomości moje są bardzo ograniczone. Odbywam wartę nocną zwykle co drugi dzień. Wczoraj właśnie była kolej mego kolegi Ramaget, a ja spałem kamiennym snem, gdy nagle zbudził mnie wystrzał. Zerwałem się na równe nogi, sądząc, że to jakiś kłusownik poluje w parku i w jednej chwili byłem już w świerkowej aleji. Nagle olbrzymia jakaś postać znalazła się obok mnie, jak gdyby z pod ziemi wyrosła i pierwej, nim zdołałem się opamiętać człowiek ten obalił mnie silnym uderzeniem pięści i zaczął uciekać w stronę parkanu. Nie wstając z ziemi, strzeliłem w ślad za nim na oślep i nie

pierwszy złoty medal na międzynarodowej wystawie tamtejszej a Józef Chelmoński medal honorowy.

**Na wystawę.** Z Budapesztu 3. lipca trzema osobnymi pociągami odjechało 1.300 Węgrów do Paryża.

**Artykuł o pożarach** w nrze 182 *Kurjera Lw.* umieszczony pochodzi od p. Cyprjana Ciepanowskiego z Przemyśla, który się gaszeniem pożarów bez wody i konstrukcją ogniotrwałego pokrycia dachów od dawna zajmuje.

**Samobójstwo.** *Gaz. Przemyska* donosi: Julian Hornicki, ck. komisarz starostwa, złożony chorobą nieuleczalną, odebrał sobie w przystępie chwilowego obłędu życie wystrzałem z rewolweru dn. 2. bm. o godz. 5 z rana.

**Samobójca.** We Wiedniu obwiesił się niejaki Władysław Roschnall, nauczyciel prywatny. Pochodzący z bogatej familji florenckiej, odziedziczył Roschnall znaczny bardzo majątek. Przyszyczałony do życia wystawnego i przesztawszy cały swój dobytek, nie mógł się pogodzić z losem prywatnego nauczyciela, jakim stać się musiał z powodu biedy, odebrał sobie nareszcie życie.

**Powrót Stanleya.** Do Liverpoolu przybył z zachodnich wybrzeży afrykańskich parowiec pocztowy „Kensimbo“ i przywiózł niektóre nowe wiadomości o Stanleyu. Przedewszystkiem potwierdza się w zupełności wiadomość o okropnym niedostatku, jaki przebył znakomity podróżnik i jego ekspedycja, jakoteż o licznych wypadkach śmierci wskutek tegoż. D. 14. maja parowiec był w ujściu rzeki Kongo i zastał tam p. Herberta Warda z 17 ludźmi pozostałymi z tych 200, którzy tworzyli ekspedycję majora Barthełota. Sam Stanley ma być w lachmanach i bosa, a włosy jego pozostały jak śnieg, z 600 zaś ludzi jego drużyny pozostało niespełna 200. Podczas marszu ludzie masami marli z głodu i pragnienia. Stanley połączył się z Eminem baszą, który ma orszak złożony z 9000 (?) ludzi i z wielkimi zapasami kości słoniowej ciągnie ku wschodnim wybrzeżom Afryki.

**Skarga przeciwko księciu rejentowi.** W tych dniach rozstrzygnięty został proces cywilny, wytoczony księciu Albrechtowi, rejentowi brunswickiemu. Zaskarżył go mianowicie o alimentację jakiś niższy urzędnik pocztowy, który idąc w ziemie koło pałacu księcia, padł tak nieszczęśliwie na trotoar, że stał się wskutek kalectwa niezdolnym do pracy. Pierwotnie skarga wniesioną była przeciwko magistratowi, którego obowiązkiem jest utrzymywanie trotoarów w należytem stanie. Magistrat atoli udowodnił, że obowiązek posypywania trotoarów piaskiem lub popiołem przypada na właścicieli odnośnych domów, w danym przypadku na księcia rejenta. Sąd zasądził księcia rejenta na udzielenie poszkodowanemu miesięcznej alimentacji w ilości 75 marek aż do śmierci.

**Modelka.** Niejaka Eliza K. w Berlinie, była rozrywana przez malarzy, jako modelka, z powodu pięknych rąk i ramion. Pozowaniem tedy zarabiała na utrzymanie, a równocześnie rosła w pychę, z powodu owych zalet swej budowy. Nagle z ust stałego swojego

trafilem, bo w aleji było ciemno jak w grobie. W tej chwili doleciały mi ze strony dworu rozpaczliwe okrzyki: „ratujcie, ratujcie! mordują!“ Pędzę, co sił starczy i spostrzegam w oknie Annę, pokojową, nawpół ubraną zaledwie i wołającą nieprzytomnie ratunku. Wbiegam na schody, otwieram drzwi od salonu i... widoku, który uderzył tam mój wzrok, nie zapomnę nigdy w życiu, tak był okropny... W kałuży krwi, z twarzą zwróconą ku drzwiom leżał mój pan. Kula strzaskała mu kość czołową nieco wyżej nad lewym okiem; czerwona piana sączyła mu się z ust okropnie, jakby ironicznie wykrzywionych, w pół otwarte oczy patrzyły przed siebie z dziką nienawiścią i zaciętością. Nie jestem tchórzem, biłem się pod Sewastopolem, we Włoszech, w Meksyku, śmierć zaglądała mi nieraz w oczy, a jednak nie drżałem nigdy jak w tej chwili... Po przyjsciu do siebie z pierwszego wrażenia ujrzałem w drugim rogu salonu panią Gonssolin, leżącą nawznak i również nieruchomą jak jej mąż. Sądziłem na razie, że popelnioną została podwójna zbrodnia, przekonawszy się jednak, że było to tylko omdlenie, spowodowane silnym wzruszeniem, przeniosłem ją przy pomocy Anny na łóżko i zwróciłem się do mego pana. Dla niego jednak nie mogło być już mowy o ratunku: zimny był i sztywny zupełnie. Wówczas pospieszylem do Saint-Claude oznajmić policji o zbrodni...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

klijenta, malarza R., dowiaduje się piękna pewnego dnia, że jest już niepotrzebna. Ktoś odkrył właścicielkę jeszcze piękniejszych rąk, a więc Elizie K. kolonja malarzka zgodnie dała dymisję. Zgryziona tą wieścią modelka, widząc przed sobą niedostatek, obrażona nadto w swej miłości własnej, jeszcze tego samego dnia otrula się lebkami zapalek i dogorywa obecnie w szpitalu...

**Kardynał Simor** wysłał z powodu odsłonięcia pomnika Giordana Bruno list do papieża, z którego podajemy w dosłownym tłumaczeniu ustęp, świadczący o niezwykłym fanatyzmie dostojników kościoła. Ustępen brzmi:

„Ojcie święty! Dziewiąty dzień miesiąca czerwca nie mogąc być usuniętym i zniszczonym z szeregu dni zbawienia, pozostanie podług naszego mniemania po wszystkie czasy dniem smutku i żałoby. W dniu tym bowiem stało się to, co się w ciągu stulecia ery chrześcijańskiej nigdy nie stało: gloryfikacja odstępstwa, ateizmu, niemoralności i bluźnierstwa przez to, że w Rzymie, w tem mieście wiecznem, niejako w obliczu namiestnika Chrystusowego na ziemi i widomej głowy kościoła postawiono pomnik, wznawiający pamięć nie jako z piekła wyszłego, pożałowania godnego, nie szczęśliwego człowieka, nienawidzącego Boga i Chrystusa jakoteż pamięć tych obrzydliwych obyczajów, jakie wypełniały cały jego żywot. Nie jest nam niewiadomem, że uchwała wzniesienia tego pomnika powzięta została i przeprowadzona przez ludzi, którzy tą samą gorą nienawiścią do boskiego zbawcy i jego namiestnika na ziemi i którzy czynem tym sądzą przed całym udowodnić światem, jakoby w Rzymie do tego już przyszło, że apozycja i bezreligijność mogą w nim święcić tryumfy...”

**W Warszawie** rozstrzygnięto w tych dniach konkurs na budowę gmachu biblioteki przy uniwersytecie warszawskim. Z nadesłanych kilku prac pierwszeństwo przyznano szkicowi z godłem „Fiat ars.” Po rozpieczętowaniu koperty okazało się, że autorem premjowanej pracy jest p. Jakubin, budowniczy komory, któremu też powierzono całkowite wykończenie planu i dokonanie kosztorysu. Gmach ma być murowany 3-piętrowy i nie przenosić ceny 300.000 rubli. Pod fundamenta wyznaczono pewną część gruntu przy gmachu uniwersytetu.

**Szcześliwy górnik.** Dzienniki angielskie donoszą w korespondencjach z Australji o młodym emigrancie, który przybywszy niedawno z Europy, poświęcił się poszukiwaniu złota i znalazł bryłę ważącą 336 uncj. Wartość jej oszacowano na 1360 funtów. Znalazca zamierza powrócić do Austrii, z kąd pochodzi, i założyć sklep, z zawodu bowiem jest subjektem handlowym.

**Dobry połów** zrobiła policja paryska na wystawie d. 25. zm. Złapała bowiem 15-letniego młodzieńca w chwili, gdy wsadzał rękę do kieszeni swego sąsiada. Wprawdzie tłumaczył się on, że zrobił to przypadkiem; komisarz przecież kazał go zrewidować. Znalaziono mnóstwo drogocennych przedmiotów, jak zegarek złoty, medaljon, papierosnicę itd. Złodziej nie stracił otuchy i na zapytanie, z kąd wziął te wszystkie rzeczy, odrzekł, że kupił je, ma na to dowody, które złoży, a tymczasem żąda, by go „chwilowo puszczono na wolność.” Rozumie się, że policjanci roześmiali się mu w twarz i odprowadzili do aresztu.

**Lew w pokoju.** Z Londynu piszą: Dziwny przypadek wydarzył się ubiegłego piątku niejakemu p. Osborne, mieszkającemu w hotelu Bridge w Llaudrindod Wells. P. Osborne przygotowywał się właśnie z powrotem do domu, gdy wtem skoczył przez okno do pokoju wyrosły lew afrykański. P. Osborne pochwyił krzesło, aby się bronić, gdy w tej samej chwili zjawił się dozorca zwierzęcia z kilkoma ludźmi. Dozorca zrobiwszy uwagę p. Osborne, aby nie ważył się ruszać lwa, zarzucił, wpadłszy do pokoju, siatkę na głowę zwierzęcia i powiązał go z pomocą swych ludzi. Lew ten uciekł z menażerji, która tuż przy hotelu dawała przedstawienia.

**Wyborcy, którzy zatracili karty legitymacyjne,** niechaj się natychmiast zgłoszą po duplikaty do biura gminnego w namiestnictwie.

**Spadek.** Magistrat z Grossschenk w Siedmiogrodzie poszukuje Zofii Piekosz z domu Pelger, żony Antoniego Piekosz, czeladnika szewskiego, który w roku 1876 pracował u Jana Kozaka przy ul. Czarneckiego nr. 26.

**W sprawie kradzieży** z włamaniem, dokonanej przed kilku tygodniami na szkodę poruczn. J. S. schwytał agent pol. Günsberg szeregowca Moryca Schlichtiga i wszystkie skradzione przedmioty odebrał. W skutek okazanej gorliwości otrzymał wyżwspomniany agent od pułkownika 30. p. p. pismną pochwałę.

**Fundacja jubileuszowa** urzędników sądowych okr. lwowskiego sądu kraj. wyższego, ku wspieraniu

ubogich wdów i sierot po urzędnikach sądowych po pozostałych, weszła już życie. Prawo rozdzielania corocznie uzyskanych dochodów z zakładowego kapitału między wdowy i sieroty, przysługiwać będzie komitetowi złożonemu z prezydenta i czterech najstarszych radców sądu kraj. we Lwowie.

**Dziś w sobotę** odbędzie się w sali ratuszowej ciąg dalszy popisu szkoły muzycznej Joanny Laureckiej po skutecznieniu którego nastąpi rozdanie nagród. Początek o godz. 3. popołudniu.

**W uniwersytecie lwowskim** pp. Henryk Kopecki i Leon Chamejdes, kandydaci adwokacy, otrzymali stopień doktorów praw.

**Prezydent Simonowicz** wyjechał d. 4. bm. na wizytację sądów w Czerniowcach i Suczawie.

**Prof. dr. Klemensiewicz,** jak donoszą pisma wiedeńskie, został wybrany na dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu w Gracu.

**Uroczystość** założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła odbyła się w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem. Aktu założenia i poświęcenia dopełnił proboszcz miejscowy przy stosownej przemowie, w obecności mnóstwa ludu. Plan kościoła wykonany przez p. J. K. Janowskiego, architekta cywilnego, który wspólnie z p. B. Bauerem, budowniczym, kieruje całą budową kościoła.

**Korespondencja Redakcji.** P. Ign. Krzyż w Kossowie. Wierszy nie umieszczamy.

P. L. M. Halicz. To samo.

## Wybory we Lwowie.

Wobec rozbitego wyboru czwartego posła, musi się odbyć nowy wybór. Mógł on nastąpić zaraz dnia następnego, tj. wczoraj, dzięki jednak p. prezydentowi miasta, który widocznie zrozumiał, iż wyborcy porozumieć się muszą wobec wyjątkowych okoliczności, odroczonej został do poniedziałku. Ludzie złej wiary podsuwają p. Mochnackiemu motyw tego kroku taki, że chciał dać czas do traktowania z nim o przyjęcie kandydatury. Bez upoważnienia, ale śmiało twierdzimy, że to jest tendencyjne kłamstwo, gdyż nadto dobrze znamy charakter i prawosć szanownego prezydenta, ażeby dał się użyć do machinacji wyborczych, kierowanych niestety dotychczas ręką zbyt niedoświadczoną.

Wyborcy lwowscy nie mogli przystąpić na nowo do głosowania bez porozumienia się, wobec zagmatwanej sytuacji, która powstała z powodu nielegalnego, nietaktownego a przede wszystkim z niebывałym cynizmem tendencyjnego postępowania komitetu miejskiego. Nie chcąc narazić się nawet na cień stronniczości, na razie nie będziemy krytykować działalności komitetu, rezerwujemy to sobie na później, na razie zaprzeczamy jedynie twierdzeniu p. Barańskiego-Ostaszewskiego, jakoby nasz naczelny redaktor brał udział w tworzeniu komitetu obszerniejszego i ściślej-szego.

Ażeby ponowny wybór znowu nie stał się areną kompromitujących stolicę kraju wybryków zakulisowych robót kilku jednostek, które w złej czy dobrej wierze formalną zbrodnię polityczną popełniają swoim śmiesznym uporem, wydając wyborców lwowskich na pośmiewisko nieprzyjaciół i kraju całego, grono wyborców zwołało na wczoraj walne zgromadzenie, którego przebieg mógł najlepiej pouczyć kilku „macherów”, że tylko wówczas mogą liczyć na powodzenie, gdy postępują zgodnie z ogólną opinią. Panu Michalskiemu zaś powinno otworzyć oczy, że dobra jego wiara, jego popularne i zacne imię, zostały użyte za narzędzie—dla jakich celów, trudno się nawet domyśleć. Można upaść, ale z honorem, zwyciężać inaczej jest klęską, z której nawet najwięksi mężowie stanu nie podnosili się. Chwilowy sukces może zadowolnić tylko spekulantów politycznych, a do tych p. Michalski z pewnością nie należy. Występując po raz pierwszy na szerokiej arenie politycznej p. Michalski może złożyć dowód, że nie jest maszynką w cudzych rękach, ale tak postąpi, jak jego obowiązek obywatelski, jak jego sumienie nakazuje mu postąpić, po dokładnej rozprawie w jaką sytuację wpechnęli go jego pseudo-przyjaciele.

Walne zgromadzenie wczorajsze było nadzwyczajnie liczne i bardzo poważne. Z prawdziwą radością zauważyliśmy, że fotele radzieckie w sali ratuszowej zajęli poważni i osiwiiali wyborcy, mężowie, których rzadko widzujemy na takich

zgromadzeniach, co jest dowodem, że zainteresowanie się jest większe jak zazwyczaj, i że gromadzinina niesmaczna wywołała wielką reakcję podwinie.

Na wniosek jednego z wyborców przewodniczącym zgromadzenia wybrano zacnego mieszczanina, b. pierwszego delegata rady p. M. Wdowanina, chowicza, który zaprosił na sekretarzy pp. magistratu Cossę i inżyniera Steiferta. Na przewodniczącego wybrano dr. Czerkawskiego, Stanisława, który pierwszy zabrał głos i wyraził szerszej przemowie wyluszczył swoje poglądy na przyczynę, dlaczego występuje za kandydaturę Rewakowicza, którego zaledwie dni kilka znają Państwo. Na postępywanie jego jednak patrzą lat wielu. Mowca przede wszystkim zaznaczył, jak rażącej sprzeczności stanął komitet miejski programem wiecu miast i miasteczek, a następnie doskonale polemizował z artykułem *Gaz. Narod.* której redaktor chyba przespał lat dwadzieścia kilka, inaczej nie byłby popisał tak nieprawdę rzeczy.

Przedewszystkiem udowadniał mowca, że nonsenssem jest twierdzenie *Gaz. Narod.* byłoby to nie patriotycznym, nie polskim, a w Sejmie zasiadali mieszczanie, a nie szlachta, gdyż historia nasza poucza, że mieszczaństwo było bardzo patriotycznym, i wówczas gdy komitucja 3. maja przychodzi do skutku z współpracem mieszczaństwa, powstaje „Targowica” stworzona przez szlachtę. Pod Raclawicami lud zdołał wa armaty, a związek Kościuszkowski w Warszawie tworzyli mieszczanie, którzy musieli wieść na latarni zdrajców-szlachciców. W nowszych czasach warcholstwo szlacheckie wysadziło Zyblikiewicza z krzesła marszałkowskiego. Mowca zastrzega się, żeby występował przeciw szlachcie, musi jednak zaprzeczyć zdaniu tego pisma, byłoby to „odstępstwem” narodowym, a Sejm nie był szlacheckim.

W końcu przystąpił do tego, co się obecnie dzieje, twierdzi, że są usiłowania rozbitcia obywatelskiego, i wysuwają jednych przeciw drugim, dlatego przestrzegając przeciw tym usiłowaniom, zaleca jak najgoręcej kandydaturę Rewakowicza. (Huczne i przeciągłe oklaski).

P. Grochowalski wśród powszechnego wesoleści zaleca kandydaturę p. Michalskiego.

Następnie zabrał głos p. Stwiertnia, który nie tylko i zaznaczył świetny dla pana Rewakowicza wynik pierwszych wyborów.

Za kandydatem tym nie rozwinęto prawie agitacji, powiedział mowca, plakaty porozlepiano dopiero w sam dzień wyborów, a ciwko niemu zaś użyto wszelkich środków, no się nawet skompromitować go w oczach publiczności, podając w podejrzenie narodowe uczucia, pomimo to głos jego, odsłaniający toczącego społecznego nasz organizm, i zapowiadający zarazem, że wszystkie poświęci siły, aby czynić się do jego wyleczenia, trafił w serce i gołu, przyjęty został przez opinię publiczną jak na to zasłużył. Dowodem tego najlepszym są p. Rewakowicz od wyborców otrzymał; gdyby wybory były tajne, wtedy byłby był z pewnością wyszedł i faktycznym zwycięzcą z urny wyborczej, bo moralne zwycięstwo i tak już odniosł. Starano się zwalczyć jego kandydaturę, nie o to go za żadną puścić cenę do głosu reprezentantów kraju, dla czego? Oto dla tego, powiedział p. Stwiertnia, że Rewakowicz głosił zawsze prawdę, nie oglądając się na nikogo i na nic, że jej zapalony obrońcą, a przecież nie każdy światło tej prawdy. Konstytucja, zdobyta przez i poświęceniem przodków naszych, daje nam prawo do swobodnego dysponowania naszymi głosami, stąd też powinniśmy zachować tę drogę i niezależność, stąd też nie powinniśmy dopuścić, ażeby w nas za pośrednictwem idącym z wyrobiano przekonania polityczne. Nie ulegniemy żadnym wpływom, stańmy ramię do ramię głosując na p. Rewakowicza, pokażmy, że *bywatełska większą jest nad wszelkie wpływy* (Przeciągłe oklaski).

Pan Lickendorf rękodzielnik, zwałowio podsunęty chyłkiem kandydaturę p. Michalskiego i zapytuje się: kto jest narodowym kandydatem czy ten, który wystąpił otwarcie z zapowiedzią brony interesów wszystkich warstw narodu naszego, czy ten, który się pozwolił użyć za narzędzie, zdaje się nawet, że za narzędzie zamysłów i czynków? Sam sobie p. Michalski winien, mowca przyjąć musi w obec tej dwuznacznej

...ką odgrywa ten kandydat, nie kandydujący z  
...asnej, jak powiadają, chęci, że podkuty jest bo-  
...podkówkami stańczykowskiemi. Pan Michalski  
...winien albo energicznie wystąpić przeciwko nad-  
...waniu jego nazwiska, albo jeżeli zamierza kan-  
...dować, to roztoczyć w obec wyborców plan  
...jej przyszłej kampanji poselskiej, ażeby wyborcy,  
...ający już odnośnie zapatrywania i zamiary p.  
...ewakowicza, mieli sposobność i możność rozwa-  
...nia, który z nich godniejszy. (Długotrwałe o-  
...aski).

Zarzuty, jakoby p. Michalski był kandydatem,  
...pieranym przez sfery decydujące, zarzuty, któ-  
...cho echo było w dopiero co przytoczonym prze-  
...wieniu p. Lickendorfa, starał się zbijać poseł  
...Niemczynowski. Rozważał on sobie długo,  
...zarzuty te mają jaką podstawę, i po tem roz-  
...zaniu, które mu zajęło, jak powiada, całą noc,  
...zbawiwszy go snu, jakoteż po złożeniu sądu o-  
...watełskiego [dla zbadania tej sprawy przyszedł  
...reszcie do przekonania, że p. Michalski jest pod  
...względem czysty, że nie ma nic z rządem  
...czynienia. Ustępując sam z kandydatury dobro-  
...nie, a nie, jakby się zdawać mogło, przesłado-  
...ny nieszczęśliwymi trójkami, (jak wiadomo p.  
...mczynowski otrzymał 333 głosów) poleca pa-  
...m rękodzielnikom usilnie p. Michalskiego. Urze-  
...wistni się wtenczas ta zasada, że w Sejmie  
...winien zasiadać rękodzielnik mieszczanin. Zwycię-  
...o p. Michalskiego będzie najlepszą koroną dwu-  
...estodzieciuletniej pracy p. Niemczynowskiego,  
...lejmowanej w obronie tej zasady.

Po wywodach p. N. ze znanym wypowiedzia-  
...ch patosem, przemawiał dr. Karol Lewakowski,  
...szel do ady Rpaństwa, przywitany przeciągłymi  
...askami. Nie bronię ja, powiedział p. Lewakow-  
...kandydatny p. Rewakowicza, nie polecam go  
...solutnie, polecił go sam Lwów, dając mu tak  
...elką ilość głosów, poleca go zresztą jego cała  
...tychczasowa działalność.

Jeżeli tu jednak przemawiam, to czynię tylko dla  
...o, ażeby przed oczami wyborców odsłonić prawdzi-  
...położenie rzeczy, ażeby im w kilku słowach przed-  
...wić dzieje niniejszych wyborów. Pan Niemczynow-  
...szczególny kładzie nacisk na zasadę, ażeby rękod-  
...elnicy mieli swojego w sejmie przedstawiciela i stara  
...jej bronić w ten sposób, jakobyśmy my sprzeci-  
...ali się tej zasadzie. I my jej holdujemy jak najzu-  
...niej i my życzyliśmy sobie, ażeby wyszedł z urny  
...wborczej rękodzielnik.

Pan Michalski z pewnością byłby dziś już był po-  
...zem, gdyby izba rękodzielnicza stawiała z góry jego  
...kandydaturę i gdyby był miał odwagę stanąć tu na tej  
...wybunie i stosownie do znanej a zasadniczej uchwały  
...słoneu miast i miasteczek roztoczyć choćby w kilku za-  
...pissach swój program. Przemawiający nie był nigdy  
...przeciwko osobie p. Michalskiego, wszakże ustąpił mu  
...nawet miejsca w komitecie i sam zabiegami swoimi  
...zyczynił się do tego, że p. Michalski mógł kan-  
...dować.

Odpierał pan Niemczynowski zarzuty, jakoby p.  
...Michalski był kandydatem rządowym, motywując to tem  
...stan mieszczanski zbyt jest świadomy swych celów,  
...aby pozwolił wyzyskać się wpływowi postronnym. I ja,  
...powiada p. Lewakowski, nie wierzę temu i nigdy nie  
...wierzę, ażeby mieszczanin lwowski do tyła mógł upaść,  
...wyby dał się użyć jako narzędzie machinacjom postron-  
...nym, szkodliwym z natury rzeczy jego własnym interes-  
...om. Ale zdarzały się przypadki, że między żywioły demo-  
...kratyczne i postępowe zdołały się chytrze wcisnąć jednostki  
...mające ani z demokracją ani z postępem nic wspól-  
...nego, co więcej! zwalczające zasady demokracji i po-  
...ępu — że zdołały się wcisnąć mimo woli i wiedzy  
...interesowanych. Tak samo i w danym wypadku nie  
...otrzuje być i zapewne wierzę w to usilnie, nie jest  
...inien p. Michalski, że ucziwego i szanowanego imie-  
...jego używają jako tarana do rozbicia solidarności  
...bozu postępowego.

Powołuje się p. Niemczynowski na zasadę, a  
...zatem jest zasada sama przez się, jeżeli nie ma ludzi,  
...którzyby się do niej stosowali, którzyby jej bronić u-  
...nieli i bronić zechcieli wszystkimi siłami? Czy p. Mi-  
...chalski z tej jedynie racji, że jest rękodzielnikiem, le-  
...niej rozumie interesy rękodzielnicze od człowieka, który  
...akolwiek sam nie zajmuje się rzemiosłem, tylekrotnie  
...owiódł, że te interesy zna dobrze i że stosownie bro-  
...nie ich umie, który tych interesów bronił już wtenczas,  
...kandydatem p. Michalski był jeszcze dzieckiem (oklaski). Biję  
...zba rękodzielnicza a z nią jej adwokat, w danym przy-  
...padku p. Niemczynowski, w słowo: „mieszczanin.“  
...czyż p. Rewakowicz nie jest mieszczaninem,  
...najdotatniejszym tego słowa znaczeniu, mieszczani-  
...nem z całej duszy i z całego serca?

Czyż dla zadośćuczynienia pustemu w danym razie  
...dźwiękowi „zasada“ p. Michalski będzie i nadal miał  
...tę smutną a pokrywana podstępnie odwagę, ażeby inte-  
...resy własnego stanu pozbawić skutecznego obrońcy?  
...Czyż będzie się opierał urzeczywistnieniu tej prawdzi-  
...wej zasady, że młodzi powinni ustąpić starszym, którzy  
...większe położyli zasługi koło dobra powszechnego i  
...wszelką dają gwarancję, że i nadal służyć będą temu  
...dobru i to służyć ze skutkiem?

Jak powiadam — tak kończył szan. mowca — nie  
...mam nic przeciwko osobie p. Michalskiego, ale wobec  
...dzisiejszego stanu rzeczy, najprostszym obowiązkiem obywa-  
...telski nakłania mnie do oddania głosu na p. Rewakow-  
...wicza; w imię tego obowiązku wzywam i wyborców  
...m. Lwowa, aby za moim poszli przykładem. (Huczne  
...brawa i oklaski.)

Prof. Jaegermann interpeluje przewodniczą-  
...cego, czy kandydatura p. Michalskiego została  
...prawnie zgłoszoną, czy stanie przed wyborcami  
...lub nie?

P. Walichiewicz. O kandydaturze p. Michal-  
...skiego wspomniał p. Niemczynowski który ją po-  
...pierał.

P. Jaegermann. W takim razie proszę zapy-  
...tać p. Niemczynowskiego, czy p. Michalski chce  
...być wybranym bez kandydowania i czy wystąpi  
...przed wyborcami.

Przewodniczący. Proszę p. Niemczynowskiego,  
...ażeby dał wyjaśnienie. (Po poszukiwaniu w przy-  
...bocznych salach okazuje się, że p. Niemczynowski  
...opuścił zgromadzenie.) Macie panowie dowód, czy  
...kandydatura była na serjo postawioną przez p.  
...Niemczynowskiego. Gdybym ja ją był stawiał, tobym  
...jej bronił a nie wydał się! (Huczne oklaski.)

Następnie dalej mówił p. Jaegermann i w  
...obszernej mowie poruszał wiele ważnych spraw,  
...któreby należało w Sejmie poruszyć, dowodził  
...jak wielkie ma zadanie polski dziennikarz i jak  
...chlubnie to zadanie spełniał Rewakowicz, na któ-  
...rego działalność patrzę od tylu lat. Zaprzecza  
...twierdzeniu p. Niemczynowskiego, ażeby kiedykol-  
...wiek uznano zasadę, że na czterech posłów ma  
...być wybrany jeden rękodzielnik, czyli mieszczanin  
...według pojęć p. N. Na świadectwo powołuje  
...wszystkiah starszych wyborców, którzy jak on od  
...r. 1861 biorą udział w życiu politycznym. Byli  
...wybrani śp. Wild i Dąbrowski ale nie dla „zasa-  
...dy“ takiej dziwacznej. W końcu zastrzega się  
...przeciw zarzutowi jaki go spotkał, że jest antyse-  
...mitą, jest to bowiem nonsensem w obec tego, że  
...mowca nie występował nigdy przeciw żadnym  
...stanom, ani wyznaniom. Zna on tylko dobrych i  
...złych i przeciw tym ostatnim jedynie występuje.  
...W końcu gorąco zaleca kandydaturę Rewakow-  
...icza, który gdyby nawet nie mógł czego w Sejmie  
...przeprowadzić, to niezawodnie obroni od wiele  
...złego. (Huczne oklaski.)

P. Richtman podnosi, że jako główną zasługę  
...p. Michalskiego przytoczył *Dz. Polski*, że p. M.  
...wydarł Tow. strzeleckie z rąk niemieckich. Mowca  
...przeciwy temu, gdyż p. Michalski był jeszcze mło-  
...dym chłopcem, gdy Towarzystwo to było polskiem,  
...i prosi przewodniczącego, jako najstarszego członka  
...Tow. strzeleckiego, ażeby poświadczył mu to.

Przewodniczący odmawia p. Richtmanowi od-  
...powiedzi, gdyż na zgromadzeniu nie powinno się  
...traktować rzeczy czysto prywatnych.

Po kilku jeszcze mowcach, którzy przema-  
...wiali za kandydaturę Rewakowicza, gdy nikt nie  
...był zapisany do głosu, p. Stwiertnia postawił na-  
...stępujące wnioski:

I. Dla przeprowadzenia wyboru posła czwar-  
...tego zawiązuje się komitet przedwyborczy z oby-  
...wateli, którzy do niego dobrowolnie przystąpią;

II. Dzisiejsze przyzdyjm zostanie przyzdyjm  
...komitetu.

Wnioski te zostały jednomyślnie przyjęte.  
...Charakterystycznym objawem było, że mimo  
...obecności „macherów“ za kandydaturą p. Michal-  
...skiego żaden nie zabrał głosu, ci zaś którzy się  
...zapisali początkowo, zniknęli.

Przewodniczący p. Walichiewicz zaprosiwszy w koń-  
...cu dr. Czerkawskiego na krzesło przyzdyjalne, zabrał  
...głos i w świetnym przemówieniu wygłoszonym z za-  
...palem serdecznym, który świadczył o głębokości prze-  
...konań mowcy, wystąpił z ostrą krytyką tego, co obe-  
...cnie czynią z mieszczanstwem. Z bolem zaznaczył, że  
...jego kolegów rękodzielników sprowadzono na fałszywą  
...drogę, kto im to doradził, to źle uczynił. Żeby pan  
...Niemczynowski był inaczej postępował, to chcąc zostać  
...posłem, mógł wyjść z Izby handlowo-przemysłowej,  
...skąd przecież wyszedł delegatem do Rady państwa.

Kto zaś p. Michalskiego popchnął na tę drogę, którą  
...postępuje, to mu złą przysługę wyświadczył. Gdy pan  
...Michalski istotnie zamierzał dostać się do Sejmu, to  
...mógł z łatwością wyjść z Izby handlowej, ale zakuli-  
...sowe roboty popchnęły go na szerszą arenę. W Izbie  
...tej mógł przed trzydziestu kilku kolegami śmiało sta-  
...nąć, wszyscy go dobrze znają — mógł tam swoje po-  
...glądy wypowiedzieć. Tymczasem p. Michalski padł o-  
...fiarą niegodziwych, żmijnych podszeptów, wykraczając  
...przeciw kardynałnemu warunkowi programu wiecu  
...miast i miasteczek, na którym poważni obywatele z ca-  
...łego kraju uchwalili, że każdy kandydat musi stanąć  
...przed wyborcami, czego on w pierwszym rzędzie powi-  
...nien był przestrzegać, jako wiceprezes komitetu cen-  
...tralnego. A dziś stolica kraju daje zły przykład z jego  
...powodu. Może kto mnie posądzi, woła mowca, o za-  
...zdrość ambicyjną — zapewniam uroczyście, że nie za-  
...zdroszczę moim kolegom żadnych zaszczytów. Ale żał  
...mi, że mieszczanstwo zeszło na te tory, że ich wyży-  
...skują w celach mi nieznanym, że frymarczą mieszcz-  
...zanami i rzucają między nich kość niezgody. Honor kole-  
...gów jest mi drogi i niechęć aby był skompromito-  
...wanym, dla tego proszę p. Michalskiego, ażeby nie  
...szedł dalej tą drogą, niewolno mu dać się używać za  
...narzędzie, ażeby jego zacne imię szarpano i podejrzy-  
...wano. Bronić p. Michalskiego nie potrzebuję, sam on  
...to uczynić potrafi, ale jeżeli dzisiaj znalazł się w ta-  
...kiej matni, to jest to *der Fluch der bösen That*,  
...niech podziękuję tym, którzy go do tego popchnęli!

Dalej przemawia do kolegów rękodzielników, aże-  
...by głosowali na Rewakowicza, gdyż zdarza się im spo-  
...sobność wybrać obrońcę ich spraw, wypróbowanego  
...szermierza, który potrafi dwunastu zastąpić (huczne o-  
...klaski). A że potrafi zastąpić, to złożył liczne tego do-  
...wody, że ma odwagę cywilną, to pokazał niejednokro-  
...tnie, a niedawno występując przeciw potentatom w mie-  
...ście, którzy na jego wezwanie, ażeby go oskarżyli, gdy  
...prawdę napisał, pochowali się w mysze dziury. W  
...końcu jeszcze raz apeluje do wyborców i do swych ko-  
...legów szczególnie, aby nie dozwolili frymarzyć mie-  
...szczanstwem i głosowali solidarnie za Rewakowiczem.

Mowę, podaną powyżej w nadzwyczaj krótkim  
...streszczeniu, zgromadzenie przerywało ciągle entuzjasty-  
...cznymi oklaskami, i wywarła ona rzeczywiście rzadkie  
...wrażenie. Przemówił to bowiem jeden z najpoważniej-  
...szych mieszczan i rękodzielników, który zadał kłam  
...fałszywie stawianym „zasadom“ i zdementował z całą  
...cywilną odwagą zakulisowe machinacje.

Po przemówieniu p. Walichiewicza zgromadzenie  
...zostało zamknięte, poczem zapisywali się wyborcy do  
...komitetu.

**Komitet miejski, ukonstytuowany  
wczoraj, odbędzie posiedzenie dziś o g.  
7. wieczorem w sali posiedzeń magi-  
stratu.**

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Tarnopol** 6. lipca. Przy niebywałej agitacji i  
...niesłychanym nacisku wybrany Krynicki 708 głosami.  
...Niezawisłych polsko-ruskich 509 głosów otrzymał Bar-  
...wiński.

**Tarnopol** 5. lipca. Napływ wyborców ogro-  
...mny. Do południa dzisiaj głosowało 1207. Kryni-  
...cki dotychczas otrzymał 687, Barwiński 500, Max  
...20 głosów. Koniec głosowania wieczorem.

**Wiedeń** 5. lipca. Deputowany Kronawetter  
...zachorował wskutek zaziębienia na boleści kiszko-  
...we i leży w szpitalu w „Zahlstock“. Operacja  
...niezbędna, choroba nie zagraża bezpieczeństwu  
...życia.

**Wiedeń** 5. lipca. *Wiener Ztg.* donosi: Na-  
...miestnik Tryestu baron De Pretis został na wła-  
...sną prośbę umotywowaną względami zdrowia  
...przeniesiony w stan trwałego spoczynku.

*Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministra  
...sprawiedliwości, przydzielające od 1. stycznia 1890  
...gminy Opoki, Werchobuż i Huta Werchobuzka  
...do okręgu sądu powiatowego w Złoczowie.

**Bruksela** 5. lipca. Książniczka Henrjetta ma  
...wyjść za mąż za księcia bułgarskiego, Koburga.

**Wiedeń** 6. lipca. Komisje delegacyjne zała-  
...twiły wczoraj swe prace. W poniedziałek odbę-  
...dzie się posiedzenie plenarne.

Rokowania rządu z koleją Karola Ludwika z  
...powodu budowy drugiego toru od Krakowa do  
...Lwowa zostały ukończone. Budowa rozpocznie się  
...wkrótce.

Giełda wieczorna: kredyty 300 62, węg. renta  
...złota 100.10.

**Praga 6. lipca.** Po ukończeniu wyborów do sejmiku ma się jeden z przywódców młodoczeskich udać do Galicji celem nawiązania porozumienia z demokratami galicyjskimi. Młodoczesi chcą złożyć zapewnienie, że chodzi im zawsze tylko o obronę narodowości, o wolność i postęp. Ich kokietowanie z Rosją było tylko postrachem dla uzyskania koncesyj narodowych.

Wczoraj wrzała zawzięta walka wyborcza w miastach. Zupełny wynik wyborów jeszcze nie wiadomy. Dotychczas zdobyli młodoczesi dwa mandaty. W dzielnicach pragskich Stare miasto i Mała strona przyjdzie do ścisłego wyboru między staro i młodoczechami. W Budziejowicach wyboru wczoraj nie dokończono i dziś ciąg dalszy; Czesi połączyli się tam, by zdobyć mandat przeciw Niemcom.

**Turyń 6. lipca.** Przedwczoraj w nocy przybyło tu 860 Węgrów. Wczoraj konferował Kossuth z posłami ze stronnictwa niezawisłego. O godz. 2 po południu odbył się bankiet w ogrodzie Valentino. Na honorowym miejscu siedział Kossuth ze swą rodziną. Po mowie Helfyego miał on 1-godzinną mowę, oświadczywszy z góry, że nie chce rozwijać programu politycznego, gdyż pośród stronnictwa niezawisłego panują różnice zdań.

Wycieczkę Węgrów do Paryża uważa za protest przeciw obelgom rzuconym przez Tiszę na Francję. Apeluje on do Węgiek, by wychowywały dzieci w patriotyzmie. Kossuth przemawiał głośno, obecni byli silnie wzruszeni. Burmistrz Turynu wniósł toast na zdrowie Kossutha, który dziękował. Muzyka przygrywała podczas bankietu pieśni narodowe.

**Berlin 6. lipca.** *Norddeutsche* ponawia walkę przeciw walorom rosyjskim.

**Sofja 6. lipca.** Rząd zawarł z pewną firmą nowojorską pożyczkę 25 milionową.

**Paryż 6. lipca.** Parlament przyznał kobietom prawo wyborcze w sądach handlowych.

**Rzym 6. lipca.** W parlamencie interpelował Cavallotti względem aresztowania Włochów w Trjeście i względem stosunku Włoch z Austrią.

## Wiadomości polityczne.

**Zurych 4. lipca.** Wskutek denuncjacji *Nordd. Allg. Ztg.*, jakoby w Bernie drukowała się część „Socialdemokrata”, zarządziła policja wiedeńska rewizję w drukarni Corozetta. Okazało się, że denuncjacje bismarkowskiego organu były fałszywe.

**Vevey 5. lipca.** Hrabia Paryża zamierzał mieszkać przez lato w Vevey, rząd szwajcarski atoli pod tym tylko warunkiem chciał się zgodzić na odnośną propozycję pretendenta francuskiego, jeśli tenże nie będzie brał żadnego udziału w życiu politycznym i zachowa się jak najspokojniej. Szwajcarja nie chce bowiem mieć zatargu i z Francją. Wobec tego oświadczenia hrabia Paryża zamiaru swego zaniechał.

**Rzym 5. lipca.** Jeden z ministrów tutejszych powiedział: Rząd ułatwiłby wyjazd papieżowi i dostarczył mu wszystkiego, co w takiej podróży potrzeba dla bezpieczeństwa i wygody, ale powrót do Rzymu musiałby poprzedzić zawarcie kontraktu, uznającego prawa królestwa.

Papież uważa wojnę za nieuniknioną i zawarł już umowę z Hiszpanją co do przesiedlenia się na jej terytorium.

**Rzym 3. lipca.** Na ostatnim tajnym konsystorzu zalecił miał papież kardynała Lavigerie na swojego zastępcę.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Upanstwowienie kolei.** Komitet towarzystwa gosp. galic. wniósł do ministerstwa handlu w sprawie upanstwowienia kolei Karola Ludwika następujące podanie:

„Zważywszy, że wszelkie od dawna do kolei Karola Ludwika wniesione prośby w sprawie zniesienia wygórowanych i tem samem kraj znacznie krzywdzących taryf kolejowych bezskuteczniemi się okazały, niemniej z uwagi, że podjąć się mające rokowania rządu z koleją Karola Ludwika co do budowy drugiego toru na przestrzeni z Krakowa do Dembicy słuszną w całym kraju budzą obawę, iż wnioski uczynione przez galicyjskich delegatów w radzie kolejowej względem korzystniejszej dla kraju regulacji stosunków wspomnianej kolei, mogłyby należytego nie doznać uwzględnienia widzi się komitet towarzystwa gosp. galic. spowo-

dowanym przedłożyć ministerstwu handlu nagłą prośbę:

Wysokie ministerstwo raczy zarządzić:

1. aby linje kolei Karola Ludwika, Lwów Brody-Podwoleczyska natychmiast wzięte zostały w sekwestr rządowy;

2. odpowiednie kroki celem jak najrychlejszego wykupna podlegającej już od r. 1888 linii Kraków-Przemysł, oraz przygotowawcze kroki o późniejsze wykupno linii Przemysł-Lwów, która już wkrótce wykupno podlegać będzie;

3. ażeby zarząd kolei państwowych zniósł zaraz wszelkie kartele istniejące dotąd między kolejami państwowymi i Czerniowiecką z koleją Karola Ludwika i tem spowodował koleją Karola Ludwika jeszcze przed upanstwowieniem do zniesienia taryfy dla ziemiopłodów, oraz do wyrównania tej kraj tak dotkliwie krzywdzącej taryfy dla płodów zagranicznych.

W krótkim czasie nie omieszkamy przedłożyć ministerstwu dokładnego umotywowania tej sprawy dotyczącego podania.

Nic naglejszego, jak zniesienie kartelów, bo przecież kolej transwersalna nie na to budowano, aby się z konkurentami wiazała, ale aby im robiła konkurencję. Lecz co do upanstwowienia zaczynają się grube podnosić wątpliwości, zwłaszcza że kolej północna nie została upanstwowiona.

## NADESLANE.

W przejeździe przez Lwów do Konstantynopola zatrzymała się tu na kilka dni i daje dziś w sobotę w ogrodzie gościnnym Zaicze ulica Zamartynowska 1. 25.

## WIELKI KONCERT

pod dyrekcją znakomitego skrzypka Adalberta D'Olchovary i kapelmistrza Ludwika Many ze swoją narodową węgierską kapellą w narodowych kostjumach.  
W Niedzielę będzie grać także i muzyka wojskowa pułku Nr. 55. na przemian. Wstęp na koncert 30 cent.

*Adalbert D'Olchovary*  
dyrektor.

## Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład **J. Hennera** Lwów  
fotograficzny Akademicka 18

## Dom bankowy i kantor wymiany

**Sokal i Lilien**  
we Lwowie

kupuje i sprzedaje wszelkie obligacje państwowe, listy zastawne, akcje kolejowe, obligacje pierwszeństwa, rządowe i prywatne losy, monety austrijskie i zagraniczne po najkorzystniejszych warunkach.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji. Na żądanie za zaliczką pocztową.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 5. lipca 1889.

Hotel WARSZAWSKI. R. Dobrzański z Gorlic, J. Strzyżowska z Zadura, J. Domański z Chlebowic,

## Lwów, z Izby handlowej

5. lipca 1889.

	placą	żądadają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	200 —	203 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zlr. wa.	204 —	207 50
Banku h. potecznego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	277 —	281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zlr. wa.		216 —
<b>Listy zastawne za 100 zlr.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 75	100 75
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 —	104 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	00 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. w. a. los. 41 i pół.	94 —	95 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 75	99 75
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 —	94 —
<b>Listy dłużne za 100 zlr.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 50	59 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	48 —	50 —
<b>Obliży za 100 zlr.</b>		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	24 50	26 50
„ Stanisławowa	—	38 —
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 57	5 67
Dukat osarski	5 61	5 71
Napoleonder	9 41	9 51
„ imperial	9 69	9 79
rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
rubel rosyjski papierowy	1 20 —	1 22 —
100 marek niemieckich	57 90	58 90

J. Doerfler z Krakowa, M. Majewski z Kutyska Hanson z Prus.

Hotel ŻORŻA. H. br. Christiani z Wolicy, A. Wodzicki z Olejowa, A. br. Larisch z Bulowic, H. noszyna z Strzylca, St. Zwolski z Bryniec.

Hotel EUROPEJSKI. H. Wielowiejski z Olejowa, M. Mendi, Z. Barkarski i M. Koliński z Kijowa, Wilczyński z Waselowa, H. Seiche z Czerniowiec, hr. Marchocki z Odessy.

Hotel KRAKOWSKI. J. Winnicki z Trembowa, H. Blumencron z Wiednia, K. Dworski z Łańcuta, Szankowski za Stanisławowa.

Hotel LANGA. A. Posochoński z Buczacza, Singer i W. Kreutner z Wiednia, dr. H. Robinson, Stanisławowa, A. Rozmanit z Krakowa, A. Klappenbach z Berna, E. Sperling z Tarnopola.

## Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)  
Od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:25 rano osobowy; 3:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola Brodów (na dworzec główny) 10:31 rano i 10:31 wieczór mieszany. Na Podzamecze o godzinie 10. wieczór. ciąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:30 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Suczawy, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełcza: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Bełcza. 5:53 po południu pociąg mieszany z Bełcza i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu. Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 w nocy i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z dworca głównego o 6:24 rano, a z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. ciąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada.)

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, rowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny z Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

Ku Bełczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełcza i Sokala. 2:44 po połud. tylko co soboty pociąg mieszany z Bełcza. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany z Bełcza.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 5. lipca 1889.

	dzisiejsze
Akcje węgierskie banku kredytowego	315 —
„ Banku anglo-austriackiego	123 —
„ Unionbanku	225 80
„ kolei Karola Ludwika	201 75
„ kolei północnej	254 50
„ kolei południowej (Lombardy)	123 —
„ kolei państwowej	226 50
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej	236 —
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	86 50
Losy komunalne wiedeńskie	143 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	111 0
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 25
Losy regulacji Cisy	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	100 0
Renta węgierska złota 4 proc.	106 25
Akcje Bankvereinu	21 25
Rosyjski rubel papierowy	302 25
Losy premijowane węgierskie	—
Akcje kredytowe	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—
Akcje kolei południowej	—
Napoleondory	—
<b>Berlin, dnia — 1889.</b>	
(godz. 5. min. 35 pop.)	
Rosyjski rubel papierowy	—
Akcje austriackie kredytowe	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—
Austriackie banknoty	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—

**Wyborne Kawy**  
funt 1/2 kilo 84 do 90 ct.  
poleca  
**Karol Bayer**  
we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej l. 11.

Na sezon budowlany  
poleca  
**J. MEHRER we Lwowie**  
ulica Karola Ludwika l. 25.  
swoj sklad szyb belgijskich, czeskich, tudziez krajowych i wykonuje oszklenia we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

Na porę kuracyjną 1889  
poleca rzeczywiście dobrą  
**Herbatę rosyjską**  
**Izydor Wohl**  
właściciel jedyne go wyłącznego handlu herbaty, 19 lat istniejącego we Lwowie, Sykstuska 6.

**Maryocelskie Krople żołądkowe.**

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.  
Marka ochronna.  
Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnacym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolikach, katarach żołądkowych, zgasach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyczkach w pęcherzu, przy zbytnej produkcji śliny, żółtaczce, obniżeniu siły i wzmocnieniu przy chodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeczyszczeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemoroidach. Cena fiakonik wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza **Karola Brady** w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austrii. Krople Maryocelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Część składowa tychże są przy każdym fiakonie na opisie użycia, wymienione. Prawdziwe do nabycia we wszystkich Aptekach.  
Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie, bywają często kradzione i fałszowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwinięta być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdym fiakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier).  
Prawdziwe otrzymać można: WE LWOWIE u aptekarzy: Jakóba Beisera, H. Blumenfelda, Piotra Gailhofera, Kal. Krzyżanowskiego, Dr. Piotra Mikolasza, Jakóba Piepasa, Zyg. Rukera, Karola Sklepińskiego, Jana Wewiorskiego, Arnolda Rapaporta. W BIELZIE u aptekarza: Grossa. W BOBRCE u apt.: Bał. Miedlickiej. W BRODACZ u aptekarzy: Br. Witosławskiego, M. Kulaka, Wilhelma Landesberga. W BIAŁOBYTOWIE u aptekarza A. Brzesia. W BUCZACZU u aptekarza Kornela Lewickiego. W BRZEŻANACH u aptekarza Ad. Dursta, Józefa W. Lobosa. W CZORTKOWIE u aptekarza Ludwika Nossaa. W DOLINIE u aptekarzy: S. M. Traunfellnera, W DROHOBYCZU u aptekarzy: Aichmüllera, P. Partykiewicza. W GLINIANACH u aptekarza A. Helma. W KAŁUSZU u aptekarza Aleksandra Szustowa. W KAMIONCE STRUMIŁOWEJ u apt. Karola Pilewskiego. W KOZOMYI u apt.: A. Sidorowicza, Ed. Stengla. W KOPYCZYNIE u aptekarza Redera. W MIELNICY u aptekarza Krokowskiego. W MOSTACH WIELKICH u aptekarza J. Żolińskiego. W NIEMIROWIE u aptekarza Przedzimirskiego. W OLESKU u aptekarza A. Kofera. W PRZEMYŚLU u aptekarza Zygmunta J. Kalickiego. W PRZEMYSŁANACH u aptekarza Emila Baranowskiego. W RADZIECHOWIE u aptekarza Jaskiewicza. W ROZWADOWIE u aptekarza Wincentego Grabowskiego. W ROZDOLE u aptekarza Ludwika Mierzińskiego. W SAMBORZE u aptekarzy Aleksiewicza, K. Marescha. W SIENIAWIE u apt. Mańkowskiego. W SKOLEM u aptekarza S. A. Leckowskiego. W SKALE nad Zbruczem u aptekarza W. Rogalskiego. W SOKOŁOWIE u aptekarza Andrzeja Danczaka. W SOKALU u aptekarza Engenjusa v. Wysoczańskiego. W STAREM MIEŚCIE u aptekarza Ad. Paleskiego. W STRYJU u aptek. Czalbazyńskiego, W. Komorowskiego. W TARNOPOLU u apt. A. Fleischmanna i apt. Fr. Jamrogiewicza, W TURCE u apt. Zyg. Kozickiego. W USTRZYKACH u apt. Alfonsa Jastrzębskiego. W WARCIE u apt. B. Krzywobłockiego. W ZALESZCZYKACH u aptekarza S. Kajetanowicza. W ZŁOCZOWIE u apt. Franciszka Petescha. W ZURAWNIE u aptek. Józefa L. Tomaszewskiego.

Dla warsztatów stolarskich i introligatorskich  
Klej stolarski tegoroczny  
po cenie 32 ct. za kilo  
przy odbiorze 100 kilo 31 ct. kilo  
poleca  
**Alojzy HÜBNER Lwów**  
ulica Karola Ludwika l. 13.

**MAĆZKA KOŚCIANA**  
preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

**PROSZEK do KARMY**  
zawierający około 85% czystego fosforanu wapniowego bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otęczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkują jaj u drobiu.  
Pakiet na próbę waży 4 3/4 kilo. netto wysła odrobiną pocztą za nadaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech.  
Opis i sposób użycia tak Maćzki kościanej, jakoteż i Proszechu do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco. Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej  
**Juljana Wanga**  
we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

Najtańsze źródło dla Pp. restauratorów Weże gumowe i Rury cynowe do aparatów piwiogowych — poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych **RUDOLFA KRIMMERA** we Lwowie Hotel Francuski.

**Majatek** obejmujący 436 morgów przy kole i gościńcu podzielony na cztery korpusy tabularne a mianowicie: Pierwszy obejmujący 232 m. w tem 140 m. roli, reszta łąki, chmielarnie i ogrody, dom duży murowany i budynki bardzo dobre. — Drugi 36 m. lasu i ogrodów z młynem murowanym amerykańskim i budynkami, przynoszący rocznie około 3000 złr. wa. — Trzeci 56 m. lasu, i czwartym 110 m. lasu i łąk, jest do sprzedania razem lub pojedynczemi korpusami z wykluczeniem pośrednictwa. Zgłoszenia pod adresem A. Z. poste restante Rawa ruska.

**Najlepsza metoda** do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela przez **Płt. Reussnera**. Cena kursu niższego 80 ct.; wyższego 2 złr. 60 ct. Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z **Niespodzianki**, gdyż w niektórych zemplarzach kursu wyższego znajdują się kartki dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatnie.  
**Metoda języka angielskiego** dla samouków, z wymową 1 zł. 20 ct. Skład główny w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego** we Lwowie.

**Gips murarski** 100 kilogr. 1 złr.  
**Gips na grunta** 100 kilogr. 60 ct.  
wyrabia i wysła w workach miejska fabryka gipsu w **Bochni**. Ceny loko dworzec kolejowy; za worek dolicza się 30 centów.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Wszelkie kupony i wylosowane efekta** wypłaca bez żadnej prowizji  
**Kantor wymiany KITZ i STOFF**  
Lwów, plac Halicki l. 1.  
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie.

40 ct. litr wyborowego wina stolowego, codziennie świeże masło deserowe, wyborną bryndzę alpejską, świeże śledzie pocztowe poleca handel **Wojciechowski** Chorańczyzna. 219

Znakomitą bryndzę węgierską, świeże śledzie pocztowe, łosoś i pastrąg marynowane, kawior astrachański, gruzozłarnisty szary na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel **Alberta Szkowrona**, prezydentu F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjański l. 7. 622

**Potominiatury pastelowe** **Stefana Grzywińskiego** pl. **Benedyktynek l. 2.** 106

Do sprzedania: 4 piękne orzechowe szafy oszklone z tremudkami na bibilotekę i kredens orzechowy. Bliższa plac Halicki l. 10. na dole. 501

**Kasy ogniotrwale!**  
**Simona Degen 17. Jagiellońska.**

Zakupuje wszelką garderobę zimową męską i damską, garnitury wiosenne sprzedaje niżej ceny zakład **Jaszczyszyna** w Teatrze. 583

Urząd pocztowy w Czortkowie potrzebuje zaraz dwóch ekspedytatorów z uzdolnieniem telegraficznym. Placa 400 złr. pomieszkanie usługa. 586

**Masło doskonałe kuchenne** po 4 złr. 4 —, deserowe niesolone po 4 złr. 450 paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 183

3 studentów lub 3 panienki uczyć szęzące do szkół znajdują wygodne umieszczenie i troskliwą opiekę. Na żądanie język francuski i muzyka w domu. Warunki przystępne. Porozumieć się można osobiście lub listownie. Ulica Batorego nr. 14. I-sze piętro, front P. C. 593

**Pisarz** znajdzie natychmiast umieszczenie w biurze wywiadowczym **J. Polńskiego** ulica Karola l. 5. 594  
**Kilka sztuk oleandrów** do sprzedania ulica Franciszkańska nr. 11. 588

**Pranie i prasowanie bielizny**, czynność w każdym domu — jak wiadomo, niestęchanie uciążliwa i kosztowna, stało się rzeczą zbyteczną od czasu, gdy pomysłowcy mechanicy wynaleźli maszyny, które z podwojną korzyścią zastępują pranie ręczne. Takim zakładem, oddającym P. T. Publicznosci nieobliczone usługi i pożyczki, jest **niemalplac I. koncesj. Pralnia** (pod l. 8 ul. Pańska) **zaopatrzona w niezrównane maszyny krajowe**, patentowanej konstrukcji **J. Iwanickiego**. Pralnia rzeczona, pod osobistym kierunkiem i odpowiedzialnością podpisanej właścicielki pozostająca, przyjmuje wszelką bieliznę także do prasowania. **Ceny za pranie i prasowanie są tu nadzwyczaj umiarkowane**, i uprasza się **Wielm. Panie Gospodynie domów**, **Zarządźcie zakłady itd raz jeden spróbować, a niezawodnie przekonają się, że pomimoższy już Ich fatygę i stratę czasu, same kosztą prania i prasowania bielizny o potowę taniej Im wypadną. O taką próbę uprasza.**

**Marja Świdzińska** właścicielka I. koncesjon. pralni we Lwowie ul. Pańska l. 8.

Poszukuje skromnej posady pisarza ekonomicznego. Łaskawe zawiadomienia proszę adresować „Praktykant“ administracja Kurjera. 600

Technik przygotowuje do poprawek naturalnych. Wiadomość w adm. 602

**Nauczycielka seminarzystka** (ruskie) z wyższą muzyką poszukuje zaraz posadę stałą; warunki przystępne. **Biuro Mittiga Sykstuska 2.** 597

**Zdolny subjekt zegarmistrzowski** może mieć zapewnione 70 — 80 złr. miesięcznie. Oferty M. P. 45 Warszawa poste restante. 603

**C. k. ekspedytorka pocztowa** i telegrafistka poszukuje umieszczenia przy urzędzie skombinowanym, lub na zastępstwo w czasie letnich miesięcy przy c. k. głównej stacji telegraficznej we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia: **A. L. poste rest. Kurwiece.** 604

**Ekspedytorka i telegrafistka** poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsłać pod literami „Z. K.“ poste rest. Przemyski. 607

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6, 4, 3 pokoje** z przynależnościami. **Pokój, nóża, kuchnia, Pomieszczenia kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep, stajnię, wozownię** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

**Sklep z nowym urządzeniem** z powodu zmiany lokalu jest każdej chwili do odstąpienia. **Warunki bardzo przystępne. Wiadomość Akademicka l. 8. (skład płócien).** 405

Ulica św. Marka przy skrócie z ulicy Długosza, (dawna Kurnicka): **5, 3, 1 pokój** z przynależnościami zaraz do najęcia. Powietrze świeże wśród ogrodów. 568

**Jeden pokój kawalerski, dwa pokoje** z kuchnią, **całe piętro** z balkonem o pięciu pokojach z trzema wychodami, kuchnia, spiżarka ulica **Zamojskiego l. 1.** 574

**Pokój frontowy** duży, osobny wchód zaraz **Zimorowicza 20.** 582

**Kochanowskiego 12.** 3 pokoje drugie piętro. 591

**Do najęcia** pod l. 6. ulica **Sobiechyzna** (w bok ulicy św. Wojciecha) obok parku hr. **Dzieduszyckiego** 1) w parterze cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, z piwnicą i strychem. 2) **na Iszem piętrze** dwa pokoje i kuchnia, strych i piwnica, ewentualnie całe piętro. **Wiadomość u dozorczy domu.** 592

**2 pokoje frontowe** z kuchnią lub przedpokojem i duży frontowy pokój w parterze **Kopernika 22.** 595

**Pokój dla wolnych osób** ulica **Batorego l. 30.** I. piętro. 598

**Korespondencje prywatne.**  
„Pokrzywka“ ma we Lwowie list.

**M. Jak mam sobie tłumaczyć Twoje milczenie? Niedobre. J.**

**Nieoceniony Najdroższy Aniele!** z Tobą dzień i życie, a bez Ciebie przepaść czarna! **Maurycy i Michał** kochają Cię nadewszystko! Woda z pod opieki **Marji** najdroższa i najlepsza! **Obie strony** potraw wysłuchać, aby powiedzieć: me culpa.

**Skład bilardów**  
Bilardy podwójne do obracania w jednej sekundzie lekko się obracają, z dwoma płytami marmurowymi, jedna strona do karambola druga z łożami. Bilardy karambolowe. Bilardy z łożami i karambolowe pojedyncze, Kule, kije, skórki, kręda i wszelkie przybory są do nabycia. **Zamówienia z prowincji** odrobiną pocztą. Bilardy z przyborami od 150 złr i wyżej.  
**Z poważaniem** **Bracia Andraszek**, **Fabryka bilardów** we Lwowie, ulica **Grodzičkih l. 3.**

**Dla malarzy pokojowych**  
**Desenye wycinane na ściany, Rosety, Fryzy, Bukieciki, Narożniki i t. p.**  
poleca  
**Alojzy HÜBNER we Lwowie**  
ulica **Karola Ludwika l. 13.**

**CYRK A. SCHUMANNA**

na placu Castrum we Lwowie

Dziś w Sobotę 6go lipca b. r.  
o godzinie 8. wieczorem**Przedstawienie**Występ baletu. 10 ogierów. Tomulier przez dyrektora.  
Pierwszy występ kłowna Roberta Albrechta.

W Niedzielę 2 Przedstawienia o 4 i 8 godz.

Na przedstawienie popołudniowe ma każdy dorosły prawo wzięść  
z sobą dziecko niżej 10ciu lat.

A. Schumann, dyrektor.

**Olejek chino-taninowy**przeciw wypadaniu i naporost włosów  
Flakonik 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

**IHNATOWICZA**we Lwowie, Krakowie i  
w Czerniowcach. 1604b**Najtańsze źródło do kupna!**

Tektury na dachy,  
Gwoździe do tektur,  
Płyty (Isolirplatten),  
Cement,  
Wapno hydrauliczne, Gips,  
Ter, Pendzle, Asfalt,  
Karbolineum,  
Antimerulion,  
Farby do fasad,  
Farby olejne,  
Lakier na dachy,  
Siarka, Kwas karbolowy,  
Wapno karbolowe,  
Wapno chlorowe,  
Dwusiarczan wapienny,  
Siarczan żelaza,  
Kwas solny i Naftalina  
u **Alojzego HÜBNERA LWÓW**  
ulica Karola Ludwika 1. 13.

**Artykuły na sezon kąpielowy**Siarkę do kąpielii,  
Sól morską,  
Sól kamienną,  
Kule żelazne,Gąbki, dalej  
" do froterowania  
„Luffet“.Rękawiczki do froterowania  
Torbeczki nieprzemakalne  
na gąbki,Mydło,  
Wodę kolońską,  
Wodę do włosów „Eau  
Athenienne“.Szczotki do włosów,  
Grzebienie do włosów.

poleca

**JÓZEF HANKE**  
we Lwowie.**Folwark**składający się z 200 morgów z od-  
powiednimi budynkami i zasiewa-  
mi zaraz do wydzierżawienia pod  
przystępnymi warunkami. Bliższa  
wiadomość M. J. poste restante  
Cucylów. — Zastrzega się  
pośrednictwo.

Ces. król.



uprzyw.

**FABRYKA PŁOCIEN i STOŁOWEJ BIELIZNY**  
z największą PRZĘDZALNIĄ w Austrii.**Ed. Oberleithnera Synów**

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych en gross &amp; en detail

Główny skład we Lwowie

plac Marjański 1. 8. dom ks. Ponińskiego.

KOMISOWY SKŁAD PERKALI i SHIRTINGÓW

z fabryki

**Benedykta Schrolla Syna.****„EXICCATOR“** niezbędny dla każdego budującego  
i wszelkich fabryk.

Kantor Kraków, Sebastyjana 1. 5.

**Ważne dla niezważających na modę!**Handel sukna i towarów wełnianych  
modnych — pod firmą**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek liczb 33.

rok założenia 1841

poleca: materje wiosenne i letnie roku  
zeszłego, jako też i resztki tychże po grubo  
zniżonych cenach.**Ogłoszenie.**Wskutek przeprowadzonej konwersji 5% pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4½% i 4%  
wylosowano na dniu 15., 17., 18., 19., 21. i 22. Czerwca b. r.**złr. 6,545.100**chcąc ułatwić posiadaczom wylosowanych 5% listów zastawnych Towarzystwa kred. ziemskiego nabycie 4½%  
listów zastawnych tegoż Towarzystwa podpisany Galic. Bank kredytowy donosi, że syndykat, na którego czele  
stoi e. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych z objętych w pierwszym półroczu 1889 4½% listów zastaw-  
nych Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznaczył kwotę:**złr. 3,000.000**do wymiany na 5% listy zastawne wylosowane w czerwcu br. a płatne 31. grudnia 1889, co podając do  
wiadomości W. P. posiadaczy wylosowanych w czerwcu br. listów zastawnych, ogłasza, że począwszy**od dnia 3-go lipca do dnia 24-go lipca 1889**każdy posiadacz 5% listu zastawnego wylosowanego w czerwcu 1889 za złożeniem takowego wraz z kuponem  
płatnym 31. grudnia 1889, otrzyma odpowiednią kwotę w 4½% liście zastawnym z kuponem płatnym 31-go  
grudnia 1889 oraz dopłatę 1 złr. 50 centów w gotówce za każde 100 złr. listów zastawnych do wymiany  
przedłożonych.Wymiana będzie jedynie mieć miejsce tak długo, dopóki kwota 3,000.000 złr. wyczerpaną nie zostanie,  
poczem nawet przed upływem oznaczonego powyżej terminu dalsza wymiana wstrzymana zostanie.**Zgłoszenia przyjmują i wymianę skuteczniają:**

We Lwowie: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie

" " **Galicyjski Bank kredytowy**

W Krakowie: Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Lwów w czerwcu 1889.

*Galicyjski Bank kredytowy.*